

Sygn. akt XV Ca 519/14

POSTANOWIENIE

Dnia 5 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodnicząca: SSO Brygida Łagodzińska

Sędzia: SO Krzysztof Godlewski (spr.)

Sędzia: SR del. Kamil Antkowiak

Protokolant: prot. sąd. Olga Nowak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 sierpnia 2014 roku w Poznaniu

sprawy z wniosku E. K.

przy udziale A. G., E. B., J. G., T. W., P. W. (1), W. K., J. K., P. W. (2), A. W., B. N., S. M. (1) i J. M.

o dział spadku i zniesienie współwłasności

na skutek apelacji wniesionej przez uczestnika postępowania J. M. i wnioskodawczynię

od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 16 lipca 2013 r.

sygn. akt I Ns 1244/09

postanawia:

1. odrzucić apelację uczestnika J. M.;
2. oddalić apelację wnioskodawczyni.

/-/ K. Godlewski/-/ B. Łagodzińska/-/ K. Antkowiak

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni E. K., działająca przez pełnomocnika, złożyła wniosek o dział spadku po J. M. (1) i zniesienie współwłasności nieruchomości położonej w P. przy ulicy (...).

Wnioskodawczyni zażądała ustanowienia w wyżej wymienionej nieruchomości odrębnych własności lokalowych oraz przydzielenia ich wnioskodawczyni oraz uczestnikom postępowania z wyłączeniem: W. K., J. K., A. W. i P. W. (2).

W uzasadnieniu wniosku wskazano, że w skład spadku po J. M. (1) wchodziło prawo własności nieruchomości położonej w P. przy ulicy (...). J. M. (1) była właścicielką jeszcze dwóch nieruchomości położonych w P.: przy ulicy (...) i przy ulicy (...). Spadkodawczyni podarowała własność pierwszej z nieruchomości swojej córce H. W.. Przy tym darowizna ta została dokonana bez zwolnienia z obowiązku zaliczenia na schedę spadkową. Wartość nieruchomości przy ulicy (...) w P. przewyższa wartość schedy spadkowej po J. M. (1). Tym samym spadkobiercy H. W. winni być

wykluczeni z działu spadku po J. M. (1) co do nieruchomości przy ulicy (...). Wreszcie nieruchomość przy ulicy (...)podarowała do współwłasności swoim dzieciom: B. M. (1), J. M. (3), I. H.i H. W..

W odpowiedzi na wniosek T. W., P. W. (1), A. W. i B. N., działający przez pełnomocnika, wnieśli o przydzielenie wyodrębnionych lokali wnioskodawczyni i uczestnikom stosowanie do udziałów w nieruchomości, bez pomijania któregokolwiek z nich przy dziale spadku i znoszeniu współwłasności.

W uzasadnieniu podnieśli, iż nieruchomość przy ulicy (...) nigdy nie była darowana H. W. przez J. M. (1). Nieruchomość ta została nabyta przez J. M. (1), działającą w imieniu i na rzecz małoletniej córki H. M..

Podobnej treści odpowiedzi na wniosek złożyli, działający przez pełnomocnika, W. K.i J. K.. Dodatkowo zaprzeczyli, by J. M. (1)obdarowała swoje dzieci nieruchomością przy ulicy (...)w P., zaznaczając, iż nieruchomości ta wchodziła w skład spadku po J. M. (1).

Przeciwko wnioskowi o wyłączenie z działu spadku W. K., J. K., A. W. i P. W. (2) opowiedział się również S. W..

Uczestnicy A. G., E. B. i J. G. poparli żądanie wnioskodawczyni w zakresie wyłączenia W. K., J. K., A. W. i P. W. (2) z działu spadku odnośnie nieruchomości przy ulicy (...).

Na rozprawie w dniu 13 czerwca 2013 roku wnioskodawczyni i uczestnicy postępowania, działający przez pełnomocników wnieśli zgodnie o rozstrzygnięcie kwestii zaliczenia darowizny związanej z nieruchomości przy ulicy (...) postanowieniem wstępnym.

Postanowieniem wstępnym z dnia 16 lipca 2013 roku, Sąd Rejonowy Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, w sprawie o sygnaturze akt I Ns 1244/09 ustalił, iż w niniejszym postępowaniu na schedę spadkową wnioskodawczyni i uczestników postępowania w dziale spadku po J. M. (1)zaliczona będzie jedynie nieruchomość położona w P.przy ulicy (...).

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Aktem notarialnym z 21 maja 1932 roku numer 481 S. M. (2), sprzedał małoletniej H. M., reprezentowanej przez J. M. (1), nieruchomość, położoną w P. przy ulicy (...). Cenę ustalono na kwotę 98.000 złotych. Na poczet ceny miały być zaliczone pożyczki w łącznej kwocie 40.000 złotych, udzielone S. M. (2) przez małoletnich F. M., B. M. (2), I. M., J. M. (3), kwota 38.000 złotych wpłacona przez J. M. (1) gotówką oraz kwota 20.000 złotych, która w ratach kwartalnych miał być zapłacona do 1 czerwca 1934 roku. Na rzecz małoletnich ustanowiono na nieruchomości odpowiednio hipoteki: F. M. na kwotę 12.000 złotych, B. M. (2) - 9.000 złotych, I. M. - 12.500 złotych i J. M. (3) - 6.500 złotych.

Oświadczenie woli złożone przez J. M. (1) w imieniu małoletniej H. M. zostało zatwierdzone przez Sąd.

Umową notarialną z 22 lipca 1932 roku nr 718 nastąpiło przeniesienie własności nieruchomości położonej w P. przy ulicy (...) na rzecz H. M..

W księdze wieczystej nieruchomości oprócz prawa własności na rzecz H. M., wpisano stosowne hipoteki na rzecz jej rodzeństwa.

W dniu 7 stycznia 1948 roku za zgodą rodzeństwa H. M. wykreślone zostały hipoteki, obciążające nieruchomości położone przy ulicy (...), a wpisane na rzecz: B. M. (2) na kwotę 9.000 złotych, I. M. - 12.500 złotych i J. M. (3) - 6.500 złotych.

W tym samym okresie sprzedane zostały dwie nieruchomości: jedna położona w (...) (obecnie W.), a druga - w P.. Udziały w prawie własności tych nieruchomości miała J. M. (1). Środki ze sprzedaży tych nieruchomości przeznaczone zostały między innymi na rozwinięcie działalności gospodarczej prowadzonej przez J. M. (1) i jej dzieci (przy ulicy (...)) i na Placu (...) w P.) oraz na remont nieruchomości przy ulicy (...). H. M. (po mężu W.) zrezygnowała z jakichkolwiek

korzyści związanych ze sprzedaży wyżej wymienionych nieruchomości, a to w zamian za wyrażenie zgody przez jej rodzeństwo na wykreślenie hipotek, obciążających jej nieruchomość przy ulicy (...).

W dniu 24 lutego 1956 roku zmarła H. W., a 20 czerwca 1962 roku, M. M..

W skład spadku po M. M. wchodziły udziały w prawie własności nieruchomości przy ulicy (...). Przy czym spadek po M. M. w zakresie nieruchomości przy ulicy (...) został podzielony w odrębnym postępowaniu, w którym w nieruchomości tej wyodrębniono 4 lokale mieszkalne. Jeden z udziałem 6/20 w nieruchomości wspólnej przydzielono B. M. (2), drugi - z udziałem 5/20 w nieruchomości wspólnej przydzielono J. M. (3), trzeci z udziałem 6/20 w nieruchomości wspólnej przydzielono A. G., a czwarty – W. K.. Dodatkowo zasądzono na jej rzecz od B. M. (1), J. M. (3) i A. G. dopłaty. W. K. oświadczeniem z 18 czerwca 1988 roku zrezygnowała z dopłat zasądzonych na jej rzecz przez Sąd.

Odnosnie postanowienia wstępnego spór pojawił się pomiędzy osobami uczestniczącymi w niniejszym postępowaniu co do tego czy faktycznie spadkodawczyni dokonała na rzecz córki H. M. (po mężu W.) jakiegokolwiek darowizny, a jeżeli tak to co to było, jaki był zakres darowizny oraz czy wolą spadkodawczyni było, by ewentualna darowizna była zarachowana na poczet schedy spadkowej po spadkodawczyni czy też – nie. Przy czym nadmienić trzeba, iż większość istotnych okoliczności dla dokonania tych ustaleń dotyczyła okresu międzywojennego i powojennego, którego osoby zeznające nie obejmowały jeszcze pamięcią oraz zdarzeń, w których one nie uczestniczyły osobiście i co do których mają wiedzę pośrednią - od rodziców oraz zdarzeń, w których uczestniczyły jako dzieci i co do których wiedzę mają i pamięć mocno okrojona, nie potrafiąc podać ważnych szczegółów, formułując wypowiedzi lakonicznie i opierając się na przypuszczeniach. Jest to bardzo widoczne nawet na tle dwóch zasadniczych wersji przedstawionych przez E. K. i A. G. z jednej strony i T. W., W. K., B. N., P. W. (2) i A. W.. Nie dosyć, że wypowiedzi poszczególnych osób zaprezentowane na rozprawie i w pismach procesowych różnią się w obrębie samej wersji, to także relacje co do istotnych faktów ewoluują w toku postępowania. Z uwagi na znaczny upływ czasu od tamtych zdarzeń Sąd miał bardzo ograniczone możliwości weryfikacji tych okoliczności i musiał odwołać się przy ocenie wersji do zasad doświadczenia życiowego i zasad logiki.

Sąd Rejonowy wskazał, iż w samym wniosku inicjującym postępowanie wskazano jakoby M. M. darowała nieruchomość przy ulicy (...) swojej córce H., a nieruchomość przy ulicy (...) dzieciom: B., J., I. i H. oraz by miała jeszcze jedną nieruchomość przy ulicy (...), która winna być podzielona. We wniosku nie wspomniano natomiast nic na temat dwóch innych nieruchomości istotnych dla niniejszej sprawy, a mianowicie w P. i (...), które również należały do spadkodawczyni.

Tymczasem lektura akt gruntowych W. tom 27 karta 679 wskazuje na to, iż M. M. nigdy nie była właścicielką nieruchomości położonej w P. przy ulicy (...), więc nie mogła podarować tej nieruchomości córce H.. Zarówno przy umowie kupna tej nieruchomości jak i umowie przenoszącej jej własności na rzecz H., działała tylko w imieniu małoletniej córki, na co zresztą potrzebował stosownej zgody Sądu i którą uzyskała. Z umowy kupna nieruchomości wynika, że cenę strony ustaliły na kwotę 98.000 złotych, przy czym kwotę 40.000 złotych miał pokryć pożyczki udzielone dotychczasowemu właścicielowi S. M. (2) przez małoletnie rodzeństwo H., działające przez kuratora, ustanowionego przez Sąd. Pożyczki te zostały zabezpieczone hipotekami wpisanymi na rzecz rodzeństwa H., a ustanowionymi na nabywanej nieruchomości. Zatem sama umowa z 21 maja 1932 roku wskazywałaby na to, że 40.000 złotych na zakup tejże nieruchomości pochodziło ze środków rodzeństwa H. M. (W.). Pozostawałaby jeszcze do rozstrzygnięcia kwestia tego, skąd pochodziło pozostałych 58.000 złotych na zakup nieruchomości. W. K. wskazuje na to, iż jej matka posiadała kosztowności otrzymane od państwa N., którzy byli przyjaciółmi S. i M. M. i którzy nie mając własnych dzieci, obdarowywali ją drogą biżuterią. Po spieniężeniu kosztowności, środki uzyskane w ten sposób, przeznaczone miały być na zakup nieruchomości przy ulicy (...). Inne relacje wskazują na to, iż pieniądze na zakup nieruchomości pochodziły ze środków posiadanych przez M. M.. Zdaniem Sądu, kwestii czy i ewentualnie, w jakim zakresie zakup wspomnianej nieruchomości sfinansowany został przez rodzeństwo H. W., w jakim przez jej matkę, a w jakim przez nią samą nie da się w sposób jednoznaczny rozstrzygnąć. Pewną wskazówką dla Sądu przy rozstrzygnięciu kwestii ewentualnej darowizny środków na zakup nieruchomości może być sprawa dotycząca dwóch innych nieruchomości: w (...) (obecnie W.) i w P.. Z relacji osób przesłuchiwanych w niniejszej sprawie wynika, że S.

i M. M. jeszcze przed wybuchem II wojny światowej te dwie nieruchomości. Na tych dwóch nieruchomościach miały być również wpisane hipoteki ustanowione na rzecz dzieci spadkodawczyni, w tym też – na rzecz H.. Po wojnie H. M. (W.) musiała zaciągnąć kredyt bankowy na remont zniszczonej w czasie wojny nieruchomości przy ulicy (...), z kolei jej matka zamierzała sprzedać nieruchomości położone w (...) (obecnie W.) i w P.. W świetle ustaleń rodzinnych, rodzeństwo H. W. miało zrezygnować z hipotek ustanowionych na jej nieruchomości, ona zaś miała się „odpisać” ze sprzedawanych nieruchomości. Bezsprzeczne jest, że J. i B. M. (3) i I. M. (H.) wyrazili zgodę na wykreślenie swych hipotek, a H. M. (W.) „odpisała się od sprzedawanych nieruchomości” i nie partycypowała w korzyściach uzyskanych z ich sprzedaży. Fundusze ze sprzedaży tych nieruchomości spożytkowane zostały przez spadkodawczynię i jej pozostałe dzieci na prowadzenie działalności gospodarczej i na remont nieruchomości przy ulicy (...) w P.. Ani z relacji uczestników postępowania, ani z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy nie wynika, jaki charakter miały sprzedawane nieruchomości i jaką wartość w porównaniu do nieruchomości przy ulicy (...). Zatem nie ma możliwości dokonania tylko na tej podstawie weryfikacji wersji stron co do tego czy powyższe rozliczenie pomiędzy dziećmi spadkodawczyni mogło zamknąć kwestię wzajemnych ich rozliczeń czy też – nie. Zwrócić jednak należy uwagę na to, że również w przypadku tych dwóch sprzedawanych nieruchomości była mowa o ustanawianych hipotekach na rzecz dzieci spadkodawczyni. To może z kolei wskazywać na to, iż wspomniane hipoteki w przypadku trzech omawianych nieruchomości miały zabezpieczać, wedle zamierzeń M. M., wzajemne roszczenia jej dzieci względem siebie. Ocena działań prawnych, podejmowanych przez M. M. w okresie międzywojennym oraz po wojnie, wskazuje na to, że spadkodawczyni była osobą przedsiębiorczą, osobą o dużej świadomości prawnej i korzystającą z usług osób mających znajomość prawa. Poza sporem było to, iż uchodziła ona za osobę sprawiedliwą i traktującą równo wszystkie swoje dzieci. Zatem, zdaniem Sądu, gdyby rozliczenie dokonane już pomiędzy jej dziećmi krzywdziło jeszcze J., B. i I. i gdyby faktycznie H. M. (W.) tytułem rozliczenia z rodzeństwem miałby jeszcze zrezygnować z korzyści w nieruchomościach przy ulicy (...) i nie zdążyła tego uczynić z uwagi na swoją śmierć (jak twierdzi wnioskodawczyni i A. G.), to z pewnością spadkodawczyni podjęłaby działania prawne, zmierzające do wyrównania ewentualnych krzywd pozostałych dzieci. M. M. zmarła 6 lat po śmierci córki H.. Miała ona możliwość czy w drodze umowy darowizny czy też w formie testamentu rozporządzić nieruchomościami przy ulicy (...) tak, by wszystkie jej dzieci i ich następcy prawni otrzymali równe korzyści od niej.

Nie bez znaczenia jest też to, że w trakcie dokonywania działu spadku po M. M. w zakresie nieruchomości przy ulicy (...) żyli jeszcze B. i J. M. (4). Gdyby faktycznie pozostawała wtedy do rozliczenia kwestia nieruchomości przy ulicy (...), byłoby to podnoszone w tamtym postępowaniu i nie zgodziliby się na przyznanie nieruchomości lokalowej córce H. – W. K..

Te wszystkie okoliczności pozwalają na przyjęcie za bardziej wiarygodnej wersji, że faktycznie H. M. rozliczyła się ze swoim rodzeństwem z ewentualnych korzyści związanych z nieruchomością przy ulicy (...) i że nie było woli po stronie M. M., by jej córka czy jej następcy prawni musieli jeszcze rozliczać się w tym zakresie z pozostałymi dziećmi spadkodawczyni czy ich następcami prawnymi.

Powyższe ustalenia faktyczne doprowadziły Sąd Rejonowy do następujących rozważań i wniosków:

Przedmiotem niniejszego postępowania jest dział spadku po M. M.

i zniesienie współwłasności nieruchomości położonej w P. przy ulicy (...). Nie ulegało wątpliwości, że te dwie kwestie należy rozstrzygać łącznie.

Jak stanowi art. 318 § 1 k.p.c., który na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym, w tym w szczególności w sprawach o zniesienie współwłasności i dział spadku, Sąd, uznając roszczenie za usprawiedliwione w zasadzie, może wydać wyrok wstępny tylko co do samej zasady, co do spornej zaś wysokości żądania - zarządzić bądź dalszą rozprawę, bądź jej odroczenie.

Taka sytuacja niewątpliwie miała miejsce w niniejszej sprawie, gdzie stosowny wniosek został złożony przez pełnomocników wnioskodawczyń i uczestników postępowania.

W myśl art. LIII. Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. przepisów wprowadzających kodeks cywilny (Dz. U. z dnia 18 maja 1964 r.) przepisy kodeksu cywilnego o dziale spadku stosuje się także do działu spadków otwartych przed dniem wejścia kodeksu w życie, chyba że umowa o dział została zawarta przed tym dniem albo że postępowanie przed sądem w pierwszej instancji zostało już przed tym dniem zakończone. Tym samym do działu spadku po M. M. będą miały zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego.

Zgodnie z treścią art. 1039 § 1 k.c. jeżeli w razie dziedziczenia ustawowego dział spadku następuje między zstępnymi albo między zstępnymi i małżonkiem, spadkobiercy ci są wzajemnie zobowiązani do zaliczenia na schedę spadkową otrzymanych od spadkodawcy darowizn, chyba że z oświadczenia spadkodawcy lub z okoliczności wynika, że darowizna została dokonana ze zwolnieniem od obowiązku zaliczenia. Przy tym nie podlegają zaliczeniu na schedę spadkową drobne darowizny zwyczajowo w danych stosunkach przyjęte (§ 3).

Wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, iż zwolnienie takie może wynikać z wyraźnego oświadczenia spadkodawcy zawartego w umowie darowizny albo w testamencie lub odrębnym oświadczeniu woli. Nadto zwolnienie to będzie miało miejsce, jeżeli z okoliczności wynika, że darowizna została dokonana ze zwolnieniem od obowiązku zaliczenia. (por. M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 1259 oraz Andrzej Kidyba (red.), Elżbieta Niezbecka, Komentarz do art.1039 Kodeksu cywilnego, Lex). Przy tym, zdaniem Sądu, z tą drugą sytuacją będziemy mieli do czynienia nie tylko w przypadku, gdy na zwolnienie z obowiązku zaliczenia wskazują okoliczności istniejące w chwili samej darowizny, lecz również gdy na to wskazuje cały kontekst sytuacyjny tej darowizny i innych rozrządzeń majątkowych dokonywanych przez spadkodawcę.

Ta ostatnia sytuacja będzie odnosiła się do niniejszej sprawy. W ocenie Sądu, całokształt okoliczności związanych z zakupem nieruchomości przy ul. (...) oraz omówione wyżej już okoliczności związane z zakupem i sprzedażą nieruchomości w P. i (...) wskazują na to, iż ewentualna darowizna na poczet ceny zakupu nieruchomości przy ulicy (...), jako rozliczona jeszcze za życia spadkodawczyń, przez jej zstępnych, nie powinna być w dalszym ciągu rozliczana w niniejszym postępowaniu. Podobnie zresztą jest ze środkami finansowymi spożytkowanymi J. M. (3), B. M. (1) i I. H., a pochodzącymi ze sprzedaży nieruchomości położonych w (...) (obecnie W.) i w P..

Apelację od postanowienia wniosła w imieniu J. M., jego pełnomocnik – wnioskodawczyń, zaskarżając orzeczenie w całości

Pełnomocnik podniosła zarzut pominięcia przez Sąd Rejonowy istotnych dla sprawy faktów oraz błędną ocenę dowodów. Wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości oraz zaliczenie na poczet schedy spadkowej W. K., J. K., A. W. i P. W. (2) przysporzenia majątkowego jakiego dokonała J. M. (1) na rzecz H. W. z domu M..

W odpowiedzi na apelację J. M., uczestnicy postępowania: W. K., J. K. i P. W. (2), reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wnieśli o oddalenie apelacji, wobec braku interesu prawnego uczestnika w zaskarżeniu postanowienia, gdyż umową darowizny z dnia 7.01.1998 r. (...)darował przypadający mu udział w nieruchomości położonej w P. przy ul. (...)na rzecz: S. M. (1), B. N., E. K., J. G., P. W. (1), J. K., W. K., P. W. (2) i A. W., zaś we wniosku o dział spadku po J. M. (1) zażądano jedynie podziału wchodzącej w skład spadku tej właśnie nieruchomości.

Pełnomocnik uczestników postępowania wniósł nadto o zasądzenie od w/w apelującego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Apelację od postanowienia, złożyła wnioskodawczyń, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając orzeczenie w całości.

Pełnomocnik skarżącej podniósł zarzut:

- naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wydanego postanowienia - art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak oceny materiału dowodowego, w szczególności zeznań wnioskodawczyni i uczestników postępowania oraz nie uwzględnienie całokształtu materiału dowodowego i jego pominięcie w szczególności pokwitowania kwoty 78.000 zł otrzymanej od J. M. (1) przez S. M. (2) z dnia 24 maja 1932 r., co skutkowało przyjęciem, iż nie można ustalić skąd pochodziły środki finansowe na zakup nieruchomości przy ul. (...) oraz w jakiej wysokości;
- naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wydanego postanowienia - art. 233 § 1 k.p.c., poprzez oparcie się na dowolnej, a nie swobodnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez sprzeczne z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego uznanie, że okoliczności dotyczące rozliczenia środków finansowych uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości w P. i (...), były okolicznością bezsporną, podczas gdy uczestnicy postępowania wskazali, inną wersję rozliczeń, co skutkowało wadliwym przyjęciem przez Sąd Rejonowy, iż H. W. z d. M. rozliczyła się ze swoim rodzeństwem z otrzymanej darowizny;
- błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał istotny wpływ na treść wydanego postanowienia, poprzez błędne przyjęcie, iż toczyło się już postępowanie spadkowe po J. M. (1), a w skład spadku po niej wchodziły udziały w prawie własności nieruchomości przy ul. (...), które zostały ostatecznie podzielone w wyniku częściowego działu spadku, podczas gdy w stosunku do tej nieruchomości toczyło się postępowanie o zniesienie współwłasności przed Sądem Rejonowym w Poznaniu, a J. M. (1) w dacie swej śmierci nie była współwłaścicielką tej nieruchomości; wadliwe ustalenia Sądu Rejonowego skutkowało przyjęciem, iż żyjący w tym czasie B. i J. M. (4) podnieśliby fakt darowizny uczynionej na rzecz ich siostry i nie wyraziliby zgody na przyznanie jednego z lokali córce H.- W. K.;
- naruszenia prawa materialnego tj. art. 1039 k.c., poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż całokształt okoliczności związanych z zakupem nieruchomości przy ul. (...) oraz okoliczności związane ze sprzedażą nieruchomości w P. i (...) wskazują, iż ewentualna darowizna na poczet ceny kupna nieruchomości została rozliczona jeszcze za życia spadkodawczyni przez jej następnych, wobec czego nie powinna być w dalszym ciągu rozliczana w niniejszym postępowaniu, podczas gdy w realiach niniejszej sprawy brak było okoliczności wskazujących na to, że darowizna została dokonana ze zwolnieniem od obowiązku zaliczenia, a ponadto Sąd Rejonowy w sposób nieuzasadniony przyjął szereg okoliczności nie związanych wyłącznie z darowizną i osobą spadkodawczyni.

Pełnomocnik wnioskodawczyni wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i zaliczenie na poczet sched spadkowych uczestników postępowania: W. K., J. K., A. W., P. W. (2) darowizny dokonanej przez spadkodawczynię w postaci środków pieniężnych, za które nabyta została nieruchomość położona w P. przy ul. (...) przez małoletnią H. W..

Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Nadto pełnomocnik wnioskodawczyni domagał się zasądzenia od uczestników postępowania: W. K., J. K., A. W. i P. W. (2) na rzecz wnioskodawczyni zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni, uczestnik postępowania A. W. wniósł o jej oddalenie.

W odpowiedzi na apelację, uczestnicy postępowania: W. K., J. K. i P. W. (2), reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wnieśli o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestników postępowania zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja J. M., jako spóźniona, podlegała odrzuceniu, natomiast apelacja wnioskodawczyni, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Zgodnie z art. 373 zd. 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym apelację, jeżeli ulegała ona odrzuceniu przez sąd pierwszej instancji. Natomiast stosownie do art. 370 k.p.c. Sąd pierwszej instancji **odrzuca na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisanej terminu**, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie. Niniejsze przepisy znajdują odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym na mocy art. 13 § 2 k.p.c.

Stosownie do art. 369 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem. Natomiast zgodnie z § 2 w/w przepisu, jeżeli strona nie zażądała uzasadnienia wyroku w terminie tygodniowym od ogłoszenia sentencji, termin do wniesienia apelacji biegnie od dnia, w którym upłynął termin do żądania uzasadnienia.

Wskazać należy, że E. K. – wnioskodawczyni i zarazem pełnomocnik J. M. – złożyła wniosek o sporządzenie uzasadnienia postanowienia z dnia 16.07.2013 r. (k. 1051), jednakże wskazała wyraźnie, że wnosi o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia postanowienia wstępnego **we własnym imieniu**. Oznacza to, że dwutygodniowy termin do złożenia apelacji przez J. M. biegł od dnia, w którym upłynął termin do żądania uzasadnienia tj. od dnia 23.07.2013 r., a zatem termin do złożenia apelacji przez tego uczestnika upłynął bezskutecznie w dniu 6.08.2013 r. Natomiast E. K., działająca jako pełnomocnik J. M., wniosła apelację w imieniu swojego mocodawcy dopiero dnia 25.09.2013 r. (k. 1089).

Wobec powyższego apelacja jako spóźniona podlegała odrzuceniu w oparciu w wspomniane przepisy, o czym orzeczono w punkcie 1 postanowienia.

Przechodząc zaś do merytorycznego rozpoznania apelacji wnioskodawczyni należy wskazać, że zaskarżone postanowienie, mimo częściowo błędnego uzasadnienia, odpowiada prawu.

Sąd Okręgowy podziela zasadniczo ustalenia faktyczne oraz wnioski prawne wyprowadzone przez Sąd I instancji, z uwzględnieniem poniższych zastrzeżeń.

Sąd Rejonowy błędnie ustalił, że odnośnie nieruchomości położonej przy ul. (...)w P.został dokonany częściowy dział spadku po zmarłej J. M. (1). W tym zakresie należy przyznać rację wnioskodawczyni, że w chwili śmierci J. M. (1)nie była ona już współwłaścicielką tejże nieruchomości. Odnośnie tejże nieruchomości przeprowadzono postępowanie o zniesienie współwłasności przed Sądem Rejonowym w P., pod sygnaturą III Ns (...). Tym samym argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, odnosząca się do przebiegu tego postępowania, nie była trafna. Nie podważa to jednakże prawidłowości generalnej konstatacji Sądu Rejonowego, że już za swego życia (w różnych okresach) J. M. (1)sprawiedliwie i po równo uposażyła wszystkie swoje dzieci. Uzasadnione jest domniemanie, że celem wyrównania przysporzeń majątkowych poczynionych na rzecz dzieci, jedynie niektóre z nich zostały obdarowane udziałem J. M. (1) w nieruchomości przy ul. (...)i to w różnych wielkościach.

Należy zgodzić się z poglądem Sądu Rejonowego, że materiał dowodowy w postaci zeznań wnioskodawczyni i uczestników postępowania nie jest wiarygodny i miarodajny dla ustalenia czy spadkodawczyni w rzeczywistości dokonała w 1932 r. ukrytej darowizny na rzecz swojej córki H. W.(ówcześnie M.). Osoby te są bowiem żywotnie zainteresowane wynikiem niniejszego postępowania i jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, mają jedynie szczątkową wiedzę w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy i to pochodzącą jedynie z przekazów rodzinnych. Jednakże istnieją pewne elementy stanu faktycznego, które nie budzą wątpliwości lub wynikają z obiektywnych dowodów w postaci dokumentów. Okolicznością tą są cechy spadkodawczyni J. M. (1). Zgodnie została ona opisana jako osoba uczciwa, równo i sprawiedliwie traktująca wszystkie swoje dzieci, a zarazem jako osoba energiczna, przedsiębiorcza, zaradna i zapobiegliwa. Podejmowane przez nią działania odnoszące się do sfery majątkowej, świadczą o tym, że była osobą o dużej kulturze prawnej, potrafiącą wykorzystać różne instytucje prawne celem należytego zabezpieczenia

interesów swoich, jak również swoich dzieci. Okoliczności sprawy o charakterze obiektywnym należy rozpatrywać przez pryzmat wspomnianych cech J. M. (1).

W tym kontekście nie wydaje się w ogóle wiarygodne, aby J. M. (1) zgodziła się w 1948 r. na wykreślenie hipotek ustanowionych na nieruchomości przy ul. (...) na rzecz jej dzieci: B. M. (2), I. M. i J. M. (3), gdyby nie uposażyła ich odpowiednio. Stąd twierdzenia wnioskodawczyni dotyczące ustnej „honorowej” umowy dotyczącej wykreślenia tych hipotek wydają się mało prawdopodobne. Ponadto ze względu na wspomniane cechy J. M. (1), należy uznać, że gdyby stwierdziła ona, że jej dzieci nie zostały sprawiedliwie uposażone za jej życia, to niewątpliwie podjęłaby działania na rzecz takiego rozdysponowania majątku, który posiadała jeszcze przed śmiercią, aby doprowadzić do realizacji swojej woli, czyli równego obdzielenia majątkiem wszystkich swych dzieci. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje przy tym, aby spadkodawczyni zmarła nagle, w okolicznościach uniemożliwiających jej uporządkowanie spraw majątkowych przed śmiercią. Uznać należy, że skoro spadkodawczyni nie widziała potrzeby sporządzenia testamentu, oznacza to, że jej wolą było aby spadkobiercy dziedziczyli w sposób wynikający z ustawy.

Powyższe okoliczności wskazują na to, że jeżeli miała miejsce darowizna na rzecz H. M., to w sposób zwalniający od obowiązku zaliczenia darowizny na schedę spadkową. Trudo ustalić czy taką wolę spadkodawczyni miała już w chwili dokonywania hipotecznej darowizny (zapewne tak, gdyż świadczy o tym okoliczność ustanowienia hipotek na nieruchomości na rzecz pozostałego rodzeństwa H.), jednakże dalsze czynności podejmowane przez J. M. (1) w sferze majątkowej jej i jej dzieci, wskazują, że przed śmiercią spadkodawczyni uznała, że jej dzieci zostały równo obdarowane i nie ma potrzeby dokonywania dalszych przesunięć majątkowych czy sporządzania testamentu.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne ustalenie jakich konkretnie przysporzeń dokonała J. M. (1) i kiedy, na rzecz swoich dzieci, za wyjątkiem udziału w nieruchomości położonej przy ul. (...) w P., jednakże można zasadnie domniemywać, że te przysporzenia były sprawiedliwe. Wobec powyższego nie ma żadnego powodu, aby uznać, że niektórzy spośród spadkobierców mieli być wyłączeni z podziału nieruchomości przy ul. (...) w P..

Odnosnie twierdzeń wnioskodawczyni oraz popierających ją w tym zakresie uczestników postępowania: A. G., E. B. i J. G., że J. M. (1) dokonała przysporzenia na rzecz H. M. w zakresie nabycia ze środków własnych nieruchomości przy ul. (...) w P., należy wskazać, że takie twierdzenie nie znajduje potwierdzenia w treści aktu notarialnego nabycia własności tejże nieruchomości. Wprost przeciwnie, wynika z niego, że małoletnia wówczas H. M. nabyła tę nieruchomość do majątku własnego, działając za pośrednictwem swojej matki J. M. (1). Nie ma żadnego dowodu, który jednoznacznie potwierdzałby, że J. M. (1) podarowała córce środki pieniężne na zakup tejże nieruchomości. Nie można co prawda wykluczyć, w świetle okoliczności nabycia tej nieruchomości, że część środków na jej zakup mogła pochodzić od spadkodawczyni, ale z całą pewnością nie można tego faktu uznać za udowodniony. Skoro wnioskodawczyni i wyżej wymienieni uczestnicy postępowania, wywodzą dla siebie korzystne skutki prawne z wywodzonego twierdzenia (art. 6 k.c.), winni tę okoliczność udowodnić (art. 232 k.p.c.), czemu jednak nie podolali. W tych okolicznościach, niezależnie od zwolnienia ewentualnej darowizny od zaliczenia na schedę spadkową, co zostało omówione wyżej, nie można uznać, że do takiej darowizny w ogóle doszło i w jakiej konkretnie kwocie. Nie można bowiem zapominać, co umknęło uwadze zarówno uczestników postępowania jak i Sądu Rejonowego, że H. M. (po mężu W.) w momencie nabywania spornej nieruchomości musiała być bardzo zamożną osobą. Wynika to z faktu, że trzy miesiące przed tym zdarzeniem zmarł jej ojciec, który był bogatym przedsiębiorcą. Bardzo prawdopodobne jest, że środki na zakup rzeczonyj nieruchomości pochodziły właśnie z majątku spadkowego. Dodatkowo uwiarygodnia tą wersję specyficzna treść aktu notarialnego, świadcząca o dokonywaniu pewnych rozliczeń, które wydają się mieć związek z nieformalnym podziałem majątku spadkowego. Nie można oczywiście jednoznacznie ustalić przebiegu zdarzeń, które miały miejsce w odległej przeszłości, z uwagi na niewystarczający materiał dowodowy, jednak taka wersja, w świetle okoliczności obiektywnie ustalonych, jest najbardziej prawdopodobna.

Wnioskodawczyni w apelacji wskazywała również, że pokwitowanie na kwotę 78.000 zł stanowi dowód na okoliczność, że J. M. (1) przelała tę kwotę z własnego rachunku bankowego na rzecz sprzedającego, jako cenę kupna nieruchomości, a więc że uiściła w tym zakresie cenę nabycia nieruchomości z własnych pieniędzy. Wskazać jednak należy, że dowód

ten świadczy jedynie o tym, że przelano taką kwotę, lecz nie wynika z niego w żadnym razie źródło pochodzenia pieniędzy, które znajdowały się na rachunku spadkodawczyni, a które, co bardzo prawdopodobne, stanowiły majątek spadkowy po jej mężu.

Odnosząc się do dalszych zarzutów apelacyjnych należy wskazać, że istotnie co do okoliczności sprzedaży nieruchomości w (...)nie ma żadnych jednoznacznych dowodów do kogo należały, za jaką cenę były zbyte i na co przeznaczono uzyskane środki oraz czy również były obciążone hipotekami na rzecz dzieci J. M. (1). Prawdopodobnie część tych okoliczności dałoby się ustalić poprzez analizę akt ksiąg wieczystych, jednakże wnioskodawczyni i uczestnicy postępowania nie wykazali w tym zakresie staranności, aby te dowody naprowadzić.

Natomiast twierdzenia wnioskodawczyni, że rodzeństwo H. W.(z domu M.) w 1948 roku zgodziło się na wykreślenie hipotek obciążających nieruchomość położoną w P.przy ul. (...)tylko dlatego, aby H. W.(z domu M.) mogła wziąć kredyt na remont nieruchomości, należy uznać za gołosłowne. Wersję tę należy uznać za mniej prawdopodobną, niż tę, że w następstwie sprawiedliwego obdarowania wszystkich dzieci J. M. (1) doszło do wykreślenia hipotek.

Nietrafny okazał się również zarzut naruszenia art. 1039 § 1 k.c. Sąd Rejonowy mimo niefortunnego sformułowania, którego użył odnośnie rozliczeń pomiędzy dziećmi spadkodawczyni, właściwie zinterpretował tenże przepis. Sens rozważań Sądu Rejonowego sprowadza się do stwierdzenia, że to spadkodawczyni za swojego życia sprawiedliwie i równo obdarowała wszystkie swoje dzieci majątkiem i dlatego nie widziała potrzeby dokonywania czynności rozporządzających na wypadek śmierci, które miałyby wyrównać uposażenie dzieci. A zatem, że całokształt okoliczności sprawy wskazuje, że gdyby nawet spadkodawczyni dokonała spornej darowizny, to niewątpliwie zwolniła obdarowaną i jej następców prawnych od zaliczenia tej domniemanej darowizny na schedę spadkową.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie 2 postanowienia, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

SSO K. Godlewski SSO B. Łagodzińska SSR del. K. Antkowiak